

Teksty Drugie 2001, 6, s. 187-189



Bachtin i „creative writing”

Bogusław Żyłko

Bogusław ŻYŁKO

Bachtin i *creative writing*

Piąty tom *Pism zebranych* Michaiła Bachtina (bo właśnie od niego zaczęła się ich moskiewska edycja¹ zawiera jego teksty powstałe w latach 1940-1963, dotąd w większości niepublikowane. Lata czterdzieste i pięćdziesiąte stanowią w biografii Bachtina okres najmniej rozpoznany i materiał zebrany w tym tomie, czyli to, co się jego redaktorom udało odzyskać wielkim nakładem sił z archiwum uczonego, pozwala z grubsza zorientować się, jakie sprawy zaprzętały w tych ciężkich czasach jego umysł. Redaktorzy w obszernym komentarzu wymieniają cztery kręgi zagadnień, które w owym okresie przyciągały uwagę Bachtina: 1) refleksja filozoficzna dotycząca podstawowych problemów antropologii filozoficznej („ja” i „inny”, osoba i rzecz, słowo i rzecz); 2) dalsze opracowywanie tematów sformułowanych w rozprawie o Franciszku Rabelais, nad którą intensywnie pracował w latach trzydziestych; 3) twórczość Fiodora Dostojewskiego; 4) problematyka filozoficzno-lingwistyczna (teoria gatunków mowy, pojęcie meta lingwistyki). Z wyliczenia widać, że większość tych tematów pojawiła się już we wcześniejszych pracach Bachtina. Wartość nowo udostępnionych materiałów, z których większość stanowią luźne zapiski, szkice, niedokończone prace (często w wersji brudnopisowej), polega na tym, że pozwalają wnikać w laboratorium myśli uczonego, przyrzec się wielokierunkowemu rozwojowi danej idei.

Jeśli chodzi o kontekst biograficzny, to podlega on we wspomnianym okresie nieustannym zmianom. Po odbyciu kary zsyłki i nie mogąc zamieszkać w jednej z dwóch rosyjskich metropolii (Moskwie i Leningradzie), Bachtin zmuszony był tułać się po różnych miejscowościach w pobliżu Moskwy, aby w 1945 roku ponownie, tym razem na dłużej, powrócić do Saranska (pierwszy raz zawitał do stolicy Mordwińskiej Republiki Autonomicznej w 1936 roku, by w następnym – uciekając

^{1/} M.M. Bachtin *Sobranije soczinienij, t. 5. Raboty 1940-ch – naczala 1960-ch godow*, red. S.G. Boczarowa i L.A. Gogotiszwili, Moskwa 1996.

przed wielkimi czystkami – opuścić ją). W tym właśnie czasie Bachtin podjął pracę w zawodzie nauczycielskim, nauczając w latach 1937-1945 języka i literatury rosyjskiej, historii i języka niemieckiego w podmoskiewskich miejscowościach Swiślowo i Kimry. Nie było to jego pierwsze spotkanie ze szkołą. W czasach swojej młodości (1918-1924) miał już kontakty z placówkami oświatowymi Newla i Witebska. Jednakże w odróżnieniu od tamtych – dość przypadkowych – doświadczeń praca nauczycielska w szkołach średnich podmoskiewskich osiedli miała znacznie bardziej systematyczny charakter i, co jest niestety ważne, pozostawiła wyraźniejszy ślad w materiałach archiwalnych (i we wspomnieniach jego dawnych uczniów).

Działalność nauczycielska Bachtina nie była dotąd szerzej opisywana. Owszem, tu i ówdzie próbowano wykorzystywać jego idee z zakresu filozofii kultury (zwłaszcza chodzi tu o takie pojęcia, jak dialog, polifonia, pogranicze kultur, karnawał) dla ożywienia współczesnej myśli pedagogicznej², ale mało pisano o jego własnej aktywności dydaktycznej w konkretnych placówkach szkolnych. Piąty tom *Pism zebranych* zawiera jeden, gotowy do druku, artykuł Bachtina, bezpośrednio wiążący się z jego pracą nauczyciela języka rosyjskiego, zatytułowany *Zagadnienia stylistyki na lekcjach języka rosyjskiego w szkole średniej*. Powstał on prawdopodobnie wiosną 1945 roku podczas przygotowywania przez Bachtina lekcji pokazowej. Była ona zaplanowana na 18 kwietnia 1945 roku, a jej temat został sformułowany następująco: „Myślnik i wielokropek w zdaniu złożonym”. Artykuł *Zagadnienia stylistyki...* ma w związku tym dwie płaszczyzny: „metodyczną” (w pracy adresowanej do nauczycieli języka ojczystego omawia się konkretne problemy związane z podniesieniem sprawności językowej uczniów, oraz proponuje się odpowiednie ćwiczenia mające prowadzić do osiągnięcia postawionych celów w wyznaczonym zakresie) i „lingwistyczną” (autor kontynuuje swoje rozważania nad naturą mowy, rozpoczęte jeszcze w latach dwudziestych). Rozpoznajemy w niej – ukryte pod tradycyjną terminologią – dawne myśli Bachtina, dotyczące przede wszystkim relacji dialogowych w języku, które w artykule są rozpatrywane nie w kontekście „cudzej mowy”, lecz zdania bezspójnikowego. Dialogowość staje się w ten sposób uniwersalną właściwością form językowych.

Bachtina szczególnie interesuje styk gramatyki i stylistyki, zjawisko, które dziś bywa nazywane „stylistyczną akomodacją systemu gramatycznego”³. Nie należy odrywać gramatyki od stylistyki. Również w szkole procesowi zapoznawania się uczniów z różnymi formami gramatycznymi musi stale towarzyszyć komentarz stylistyczny. Bachtin postuluje wręcz stworzenie swoistej „gramatyki stylistycznej”, która – wykorzystując już istniejący dorobek (szczególnie wysoko autor artykułu ceni prace szkoły genewskiej Ferdynanda de Saussure’a i wyniki osiągnięte przez szkołę Karla Vosslera w Niemczech) – zajęłaby się systematycznym opraco-

2/ Obszernie o tym informuje książka L. Witkowskiego *Uniwersalizm pogranicza. O semiotyce kultury Michała Bachtina w kontekście edukacji*, Toruń 1991.

3/ Zob. *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, red. T. Skubańska, Wrocław 1988.

Żyłko Bachtin i *creative writing*

wywaniem walorów stylistycznych poszczególnych form gramatycznych (zwłaszcza w zakresie synonimii gramatycznej).

Idee Bachtina o gramatyce stylistycznej wchodzi w nieoczekiwany kontakt z koncepcjami i praktykami tzw. *creative writing*, które ostatnio coraz częściej trafiają do programów nauczania rozmaitych typów szkół (głównie wyższych) również w Polsce. Wspólną płaszczyznę tworzą tutaj wyznaczone przez Bachtina i rzeczników *creative writing* cele: chodzi o wyrobienie u użytkowników języka (uczniów, studentów, początkujących pisarzy) twórczej postawy wobec narzędzia komunikowania się i przedstawiania swojego punktu widzenia na świat (a w przypadku pisarzy – także przedmiotu przedstawienia). Artykuł Bachtina, choć porusza także problemy teoretyczne, głównie koncentruje się na sprawach praktycznych: nacisk kładzie się na wykształcenie u uczniów takich zasad korzystania z języka, jakie uczyniłyby ich pisanie żywym, naturalnym, niewymuszonym. W istocie są to zadania podobne do tych, które stawiają sobie autorzy licznych kompendiów z zakresu *creative writing*, gdzie problematyka teoretyczna ustępuje miejsca swoistemu poradnictwu.

Artykuł ukazuje Bachtina w nowej roli społeczno-zawodowej, a mianowicie – nauczyciela. Tych ról Bachtin w swoim niełatwym życiu miał więcej. W czasie zsyłki do Kustanaju (1930-1936) musiał na przykład zarabiać na chleb, pracując jako księgowy. Ciekawe, że i na tym, zupełnie dla niego nowym, stanowisku Bachtin przejawiał właściwe mu, twórcze podejście do spraw, którymi się zajmował. Po paru latach pracy jako księgowy opublikował w ogólnokrajowym czasopiśmie specjalistycznym artykuł o popycie na produkty przemysłowe wśród kołchoźników⁴, pozytywnie oceniony przez fachowców.

Problematyka dydaktyczna (na różnych poziomach edukacji) była mu, rzecz jasna, nieporównywalnie bliższa niż badania nad siłą nabywczą kołchoźników. Sądząc z zachowanych świadectw współczesnych (w tym jego uczniów i słuchaczy) aktywności dydaktycznej oddawał się z dużą pasją, wykazując w niej autentyczny talent i wielki urok osobisty. Pełniejsza prezentacja tej mało znanej strony osobowości Bachtina wymagałaby już jednak osobnej pracy.

^{4/} M.M. Bachtin *Opyt izuczenija spros kolchoznikow*, „Sowietskaja torgowla” 1934 nr 3.